

Marta Mucha CHR

 <https://orcid.org/0009-0006-4962-1838>

 marta.mucha@upjp2.edu.pl

UNIwersYTET PAPIESKI JANA PAWŁA II W KRAKOWIE

 <https://ror.org/0583g9182>

Sprawozdanie z sympozjum „Prawnik i psycholog. Kto ma więcej do powiedzenia w kanonicznym procesie małżeńskim?”

W dniu 13 listopada 2025 roku na Wydziale Prawa Kanonicznego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie odbyło się sympozjum „Prawnik i psycholog. Kto ma więcej do powiedzenia w kanonicznym procesie małżeńskim?” (Aula Instytutu Teologicznego Księży Misjonarzy, ul. Stradomska 4). Spotkanie – transmitowane przez JP2TV – zgromadziło przedstawicieli środowisk naukowych i kościelnych, sędziów trybunałów, biegłych psychologów oraz studentów. Celem było ukazanie wzajemnych odniesień między sędziami a biegłymi w procesie małżeńskim.

Sympozjum otworzył dziekan Wydziału Prawa Kanonicznego ks. dr hab. Andrzej Wójcik; słowo wprowadzające wygłosił ks. prof. dr hab. Tomasz Rozkrut, prorektor ds. nauki Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie.

Pierwszą część obrad stanowił dwugłos zatytułowany „Czego sędzia oczekuje od biegłego; czego biegły oczekuje od sędziego?”. Wystąpienie z perspektywy sędziego przedstawił ks. prof. dr hab. Grzegorz Leszczyński (UEŁ), wikariusz sądowy Trybunału Metropolitalnego Łódzkiego. Wskazał trzy zasadnicze kwestie, w których rozstrzygnięciu konieczna jest opinia biegłego: ustalenie, czy w momencie wyrażenia zgody małżeńskiej występowała konkretna anomalia, określenie jej ciężkości oraz ocena wpływu tej anomalii na zdolność do podjęcia określonych obowiązków małżeńskich.

Samo stwierdzenie obecności zaburzenia w historii życia stron oraz określenie jego ciężkości jest zadaniem bardzo trudnym nawet dla specjalistów z zakresu psychologii i psychiatrii. Tym większe trudności sprawia ustalenie wpływu danej anomalii na możliwość podjęcia konkretnych obowiązków związanych z celami i przymiotami małżeństwa. Zdarzają się bowiem sytuacje, w których nupturient poddający się leczeniu z powodu poważnej choroby psychicznej może z powodzeniem realizować wszystkie obowiązki wynikające z relacji małżeńskiej i rodzicielstwa. Z tych powodów w praktyce sądowej przyjęto, że sędziowie jedynie wyjątkowo rezygnują z doradczej pomocy specjalisty przy orzekaniu na podstawie kan. 1095 KPK.

Ks. prof. Leszczyński zauważył również, że materiał dowodowy stanowi punkt odniesienia nie tylko dla sędziego, lecz także dla biegłego. Przedstawiciele dwóch dziedzin zwracają uwagę na odmienne szczegóły, dlatego osoba przyjmująca zeznania powinna zachować szeroką perspektywę.

Następnie głos zabrała dr Barbara Zachara związana z Uniwersytetem Jagiellońskim, psycholog i biegła Sądu Metropolitarnego w Krakowie. W swoim wystąpieniu nawiązała do uwag przedmówcy, akcentując konieczność wiernego i dosłownego zapisywania odpowiedzi udzielanych podczas przesłuchania. Zwróciła uwagę na dwa zasadnicze rodzaje informacji pozyskiwanych w toku wywiadu: po pierwsze są to cechy osobowe strony, które można wnioskować m.in. z używanego przez nią języka, po drugie opisy faktów i sytuacji, w których brały udział strony. W związku z dynamiką relacji małżeńskich istotne jest precyzyjne ustalenie czasu i kontekstu opisywanych zdarzeń oraz weryfikacja źródeł informacji i czasu ich pozyskania, gdy zeznania składa osoba, która nie brała bezpośredniego udziału w danym wydarzeniu.

Dr Zachara podkreśliła także, że audytor powinien aktywnie dążyć do uzupełnienia brakujących danych, nawet jeśli dotyczą one trudnych lub intymnych kwestii. Jest to szczególnie istotne, gdy nie jest możliwe spotkanie biegłego ze stroną. W podsumowaniu podkreśliła wartość spotkań roboczych biegłych z sędziami, które umożliwiają doprecyzowanie standardów metodologicznych oraz usprawniają współpracę w trybunale.

Po obu wystąpieniach odbyła się ożywiona dyskusja moderowana przez ks. prof. dr hab. Piotra Majera (UPJPiI). Ks. dr hab. Leszek Adamowicz, prof. KUL, zwrócił uwagę na możliwość udziału biegłych w procesach prowadzonych z innych tytułów niż związanych z kan. 1095 KPK. W tym kontekście zapytał o możliwość ustalenia, czy błąd dotyczący przymiotu osoby determinuje wolę albo był bezpośrednio

i zasadniczo zamierzony (kan. 1099 i 1097 KPK). Padały także pytania o wybór testów psychologicznych, opinie sporządzone prywatnie oraz możliwość stosowania manipulacji przez strony w czasie procesu lub badań psychologicznych.

Pierwszy referat drugiej sesji zatytułowany „Co to znaczy, że biegły w kanonicznym procesie małżeńskim powinien kierować się antropologią chrześcijańską”, wygłosiła dr Stanisława Mielimąka, biegła Katowickiego Trybunału Metropolitalnego, związana z Uniwersytetem Śląskim. Prelegentka podkreśliła, że odpowiedzi udzielane przez biegłego w toku procesu wymagają od psychologa nie tylko fachowej wiedzy, lecz także głębokiego rozumienia człowieka i jego rozwoju. Wskazała, że w kanonicznym procesie małżeńskim psycholog – podobnie jak inni pracownicy sądu – powinien widzieć osobę oraz jej relacje w świetle nauczania Kościoła. W centrum refleksji dr Mielimąka znalazła się wizja człowieka oparta na podobieństwie do Boga, z którego wypływa jego godność, oraz na relacyjności, nabierającej szczególnego znaczenia w małżeństwie. Prelegentka zachęciła biegłych do lektury encykliki Pawła VI „*Humanae vitae*” oraz dokumentów Soboru Watykańskiego II, a także przedstawiła koncepcje psychologiczne zgodne z tym sposobem myślenia o człowieku. Zwróciła uwagę, że ujęcia Kazimierza Dąbrowskiego i Antoniego Kępińskiego w sposób szczególny korespondują z antropologią katolicką, podkreślając rozwój osoby oraz jej zdolność do integracji.

W dalszej części wystąpienia dr Mielimąka wskazała modele pomocne w ocenie relacji małżeńskich. Wśród nich wymieniła koncepcję miłości Ericha Fromma oraz trójczynnikową teorię Roberta Sternberga, wyróżniającą intymność, namiętność i zaangażowanie. Zwróciła także uwagę na wartość analizy transakcyjnej Erica Berne’a opisującej trzy współistniejące stany osobowości: Ja-Rodzic, Ja-Dziecko oraz Ja-Dorosły. Rozróżnienie tych stanów – ujawniających się w zachowaniu – pomaga zrozumieć i opisać zarówno cechy osoby badanej, jak i jakość interakcji między małżonkami.

Następnie ks. dr hab. Andrzej Wójcik (UPJPII) wygłosił referat pt. „Antropologiczno-prawne a psychologiczne znaczenie pozytywnego aktu woli z kan. 1101 § 2 KPK. Możliwość paradoksalnej opozycji”¹. Prelegent zwrócił uwagę na konieczność rozróżnienia między antropologiczno-prawnym a psychologicznym znaczeniem terminu „akt woli” w kontekście symulacji małżeństwa. Zauważył,

¹ Zob. A. Wójcik, *Antropologiczno-prawne a psychologiczne znaczenie pozytywnego aktu woli z kan. 1101 § 2 kodeksu prawa kanonicznego. Możliwość paradoksalnej opozycji*, „*Annales Canonici*” 21 (2025) nr 2, s. 81–90.

że zmiany obyczajowe spowodowały utrwalenie wzorców stabilnych relacji partnerskich, które nie obejmują istotnych przymiotów i elementów małżeństwa. W niektórych przypadkach „partnerzy” decydują się na celebrację małżeństwa, nie dokonując głębszej refleksji nad istotą tego związku ani nie wykazując woli wprowadzenia zmian we własnej relacji. Pozytywny akt woli symulacyjnej może być zatem zbliżony do błędu determinującego wolę (kan. 1099 KPK) i trwać w świadomości nupturienta jako jedyna chciana przez niego rzeczywistość. Stąd dwa akty, jakimi są pozytywny akt woli zawarcia małżeństwa (kan. 1057 KPK) i jego negatyw, który konstytuuje symulację (kan. 1101 § 2 KPK), nie muszą być z psychologicznego punktu widzenia w pełni uświadomione przez nupturienta. Akt symulacji nie musi zatem w sposób wyraźny i w pełni uświadomiony zastępować znanego, lecz niechcianego małżeństwa.

Dyskusję po referatach poprowadził ks. dr hab. Leszek Adamowicz, prof. KUL, wikariusz sądowy Lubelskiego Trybunału Metropolitalnego. Dyskusja dotyczyła antropologii, która – ze względu na trafność ujęcia – wykracza poza wymiar konfesyjny, a także roli światopoglądu reprezentowanego przez strony oraz osobowej dojrzałości, umożliwiającej akceptację różnic pomiędzy małżonkami. Podjęto również kwestie praktyczne, takie jak sposoby badania osób niebinarnych w sytuacji, gdy testy wyraźnie odwołują się do płci, oraz dodatkowych opinii przedstawianych przez strony.

Symposium zakończyło się krótkim podsumowaniem i podziękowaniami dziekana; wyrażono nadzieję na dalszą współpracę między prawnikami i psychologami w procesach kanonicznych.